„Oprowadzone miasto” — piąty, szósty i siódmy spacer

„Świat pełen jest szczegółów, od których zaczynają się historie”. Ponad sto lat temu historia przetoczyła się przez nasze miasto i okolice. Nie żyje już żaden z naocznych świadków bitwy gorlickiej, ale ci, którzy ją widzieli, opowiadali potem zgodnie: pod Gorlicami rozpętało się piekło, „zniszczenie wszędzie okropne”, „dookoła ruiny i zgliszcza”. Burza dziejowa ciężko dotknęła miasto. Gdy wiatr historii przestał wiać, pozostały ślady po dniach grozy: pociski, które do dziś wykopują z ziemi miłośnicy militariów, rodzinne, na pół legendarne opowieści o walkach i życiu codziennym mieszkańców oraz wojenne cmentarze, rozsiane po malowniczych wzgórzach wokół Gorlic.

„Tej bitwy miasto nie mogło zapomnieć”. O tym, jak wyglądały zniszczone Gorlice najlepiej się przekonać na własne oczy. Poczuć klimat wojennej grozy z 1915 roku, zobaczyć ogrom zniszczeń dokonanych podczas walk i przyjrzeć się miejscom z innej perspektywy historycznej. Taką możliwość mieli uczestnicy kolejnych spacerów z cyklu „Oprowadzone miasto”. Uczniowie klas 6a i 6b z Miejskiego Zespołu Szkół nr 4 oraz klas 6a i 6b z Miejskiego Zespołu Szkół nr 5 w Gorlicach mogli nie tylko posłuchać pamiętników kronikarzy, świadków wydarzeń, lecz także obejrzeć na ekranach tabletów zdjęcia z krajobrazu po bitwie. Spacer historyczny śladami wojennych zniszczeń wiódł w kolejne miejsca na starówce, gdzie uczniowie, posługując się fotografiami zrujnowanych Gorlic, identyfikowali miejsca, w których się w danej chwili znajdowali, konfrontując teraźniejszość z przeszłością.